



Słowa-klucze w liryce Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Mapa myśli](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Paweł Próchniak, *Pokolenie przełomu (poezja po roku 1989)*, [w:] *Historia literatury polskiej w dziesięciu tomach. Suplement. Literatura współczesna (1956-2006)*, red. Anna Skoczek, Bochnia – Kraków – Warszawa 2006, s. 371.
- Źródło: Grzegorz Tomicki, *Po obu stronach lustra. O poezji Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego*, Szczecin-Bezrzecze 2015, s. 146.
- Źródło: A. Okopień-Sławińska, *Słowa-klucze*, [w:] *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 2002, s. 512.
- Źródło: Jacek Gutorow, *Wiersze bez odpowiedzi*, „Tygodnik Powszechny” 2008, nr 47, s. 88–89.
- Źródło: Grzegorz Tomicki, *Po obu stronach lustra. O poezji Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego*, Szczecin-Bezrzecze 2015, s. 147.
- Źródło: Grzegorz Tomicki, *Po obu stronach lustra. O poezji Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego*, Szczecin-Bezrzecze 2015, s. 158.
- Źródło: Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, *XXVI. [zanim odkryłem twoją śmierć w pokoju]*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 31.
- Źródło: Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, *CCL. Płaszcz przeciwdeszczowy*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 259.
- Źródło: Tadeusz Różewicz, *Ale kto zobaczy...*, [w:] *Do matki*, wybór Jan Nagrabiecki, Warszawa 1977, s. 224.
- Źródło: Tadeusz Różewicz, *Obcy*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, oprac. Andrzej Skrendo, Wrocław 2016, s. 44–45.

- Źródło: Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, CCXXVI. *[jesień już Panie a ja nie mam domu oprócz]*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 235.
- Źródło: Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, CXXII. *[i byłem bardziej nagi aniżeli]*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 131.
- Źródło: Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, CCLXXII. *Dziękczynienie*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 281.
- Źródło: Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, I. *[w moim małym domu zamieszkała niewiara]*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 5.
- Źródło: Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, XCVI. *Piosenka dla Funi Bełskiej*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 105.
- Źródło: Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, CXVIII. *Wiadomość z ostatniej chwili*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 127.
- Źródło: Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, CLXXVIII. *[jestem ponownie w lubelskich domach]*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 187.
- Źródło: Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, CLXV. *[codziennie umiera ponad 1000 chorych]*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 174.
- Źródło: Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, CLXII. *Przyjście i odejście*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 171.
- Źródło: Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, CLV. *Rekolekcje w 1988 roku*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 164.
- Źródło: Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, CLIV. *Piosenka o wolności*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 163.
- Źródło: Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, CXXXIX. *[dawniej kiedy umierał stary Dycki]*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 148.
- Źródło: Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, CVII. *[przekonałeś się o gościnności zamkniętych szpitali]*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 116.
- Źródło: *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych.*, red. Andrzej Chwalba, Warszawa 2004, s. 132–138.
- Źródło: Lucjan Kocik, *Wzory małżeństwa i rodziny. Od tradycyjnej jednorodności do współczesnych skrajności*, Kraków 2002, s. 301–302.
- Źródło: Władysław Stanisław Reymont, *Chłopi*.



Słowa-klucze w liryce Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego

Ludolf Bakhuizen, *Rozbicie okrętów w czasie sztormu 1-3 marca 1694 r.*, ok. 1694

Źródło: Muzeum Narodowe w Warszawie, domena publiczna.

Wśród literaturoznawców panuje obecnie powszechne przekonanie, że lata 90. XX w. to dla rodzimej poezji okres szczególnie. Wtedy to na scenie literackiej pojawiło się wielu autorów operujących indywidualnym i wyrazistym językiem poetyckim, których twórczość zaliczana jest dzisiaj do kanonu liryki polskiej. Mowa tu przede wszystkim o Andrzejku Sosnowskim (debiutował w 1992 r. tomem *Życie na Korei*), Tomaszku Różyckim (*Vaterland*, 1997), Marcinie Świetlickim (*Zimne kraje*, 1992) oraz Eugeniuszu Tkaczyszynie-Dyckim (*Nenia i inne wiersze*, 1990). Twórczość tego ostatniego niemal natychmiast wzbudziła duże zainteresowanie czytelników oraz krytyków.

((Paweł Próchniak

Pokolenie przełomu (poezja po roku 1989)

Wspomina się o tym, bowiem to właśnie z tego miejsca, w tym świetle widać dobrze kolejny azymut pisarstwa debiutantów z początku lat 90. Mowa o poezji zorientowanej metafizycznie i – jeśli w tym wypadku wolno tak rzecz ująć – religijnie. Będą to przede wszystkim wiersze Artura Szłosarka i Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego.

Wiersze, w których do głosu dochodzi **manierizm** wyobraźni i języka.

Wiersze silnie zintelektualizowane, skażone **konceptem**, ale brzmiące niezwykle mocno, przesuwające granicę polszczyzny daleko poza jej dobrze rozpoznane i bezpieczne terytorium.

Źródło: Paweł Próchniak, *Pokolenie przełomu (poezja po roku 1989)*, [w:] *Historia literatury polskiej w dziesięciu tomach. Suplement. Literatura współczesna (1956-2006)*, red. Anna Skoczek, Bochnia – Kraków – Warszawa 2006, s. 371.

Żeby nakreślić tematyczną i ideową panoramę liryki Dyckiego, warto przyjrzeć się bliżej słowom-kluczom, których w bogatym już dorobku poety pojawia się wiele.

Twoje cele

- Poznasz najistotniejsze cechy twórczości poetyckiej Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego.
- Wyjaśnisz termin „słowa-klucze”.
- Wskażesz najważniejsze słowa-klucze oraz tematy przewodnie pojawiające się w liryce Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego.
- Zinterpretujesz znaczenie słów-kluczy, odwołując się do poszczególnych wierszy Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego.

Przeczytaj

O autorze



Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki urodził się 12 listopada 1962 r. w Wólce Krowieckiej koło Lubaczowa, nieopodal granicy polsko-ukraińskiej. Co istotne, poeta swoje pierwsze słowa wypowiedział w języku ukraińskim, a pierwszą polską książkę przeczytał dopiero w wieku 15 lat, było to *Pismo Święte* w przekładzie Jakuba Wujka. Dycki studiował filologię polską na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, gdzie uzyskał tytuł magistra. Jeszcze podczas studiów współtworzył (wraz z Arkadiuszem Bałajewskim i Andrzejem Niewiadomskim) istotny dla polskiej kultury kwartalnik literacki „Kresy”, z którym stale współpracował do roku 2003. Od 1991 r. mieszka w Warszawie.

Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki od czasu debiutu poetyckiego w 1990 r. opublikował ponad dwadzieścia książek poetyckich (wraz z wyborami wierszy). Za tom

Dzieje rodzin polskich (2005) otrzymał Nagrodę Literacką Gdynia, za tom *Piosenka o zależnościach i uzależnieniach* (2008) – Nagrodę Literacką „Nike” oraz ponownie Nagrodę Literacką Gdynia, za tom *Imię i zamię* (2011) otrzymał Wrocławską Nagrodę Poetycką Silesius. W 2020 r. został uhonorowany Wrocławską Nagrodą Poetycką Silesius za całokształt pracy twórczej. Jego wiersze były przekładane m.in. na język angielski, włoski, niemiecki i słoweński. Jest także autorem zbioru esejów *Zaplecze* (2002).

Czym są słowa-klucze?

Na przestrzeni trzech ostatnich dekad (1990–2020) literaturoznawcy oraz krytycy literaccy poświęcili poezji Tkaczyszyna-Dyckiego wiele obszernych monografii (np. „*jesień już Panie a ja nie mam domu*”. *Eugeniusz-Tkaczyszyn Dycki i krytycy*, 2001). Zwrócili w nich uwagę m.in. na wyraziste uwarunkowania [autotematyczne](#), a co za tym idzie – egzystencjalne liryki poety oraz na nieustannie powracające w kolejnych tomach jego wierszy frazy, motywy oraz słowa.

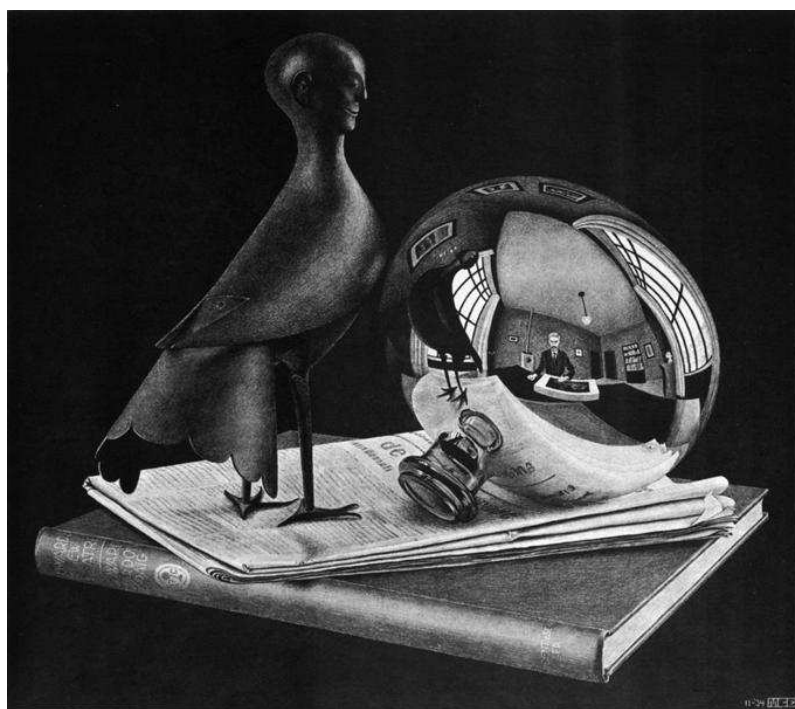
Grzegorz Tomicki

“ Po obu stronach lustra. O poezji Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego

Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki należy niewątpliwie do tych twórców, którzy nieustannie drążą ten sam temat. Temat uwarunkowany biograficznie i egzystencjalnie, który jednak jest równocześnie na tyle uniwersalny, aby zainteresować sobą szerszy krąg odbiorców. (...)

O tym, że poeta drąży „wciąż ten sam temat”, świadczy nie tylko dość precyzyjnie określony „czas opowieści” – a więc głównie lata dzieciństwa i młodości – i w ogóle cały świat przedstawiony, ale i pewne formalne elementy tej poezji, zwłaszcza powtórzenia i słowa-klucze.

Źródło: Grzegorz Tomicki, *Po obu stronach lustra. O poezji Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego*, Szczecin-Bezrzecze 2015, s. 146.



M.C. Escher, *Martwa natura z lustrem sferycznym*, 1934

Źródło: WikiArt, domena publiczna.

Wspominane słowa-klucze to wyrazy, które w twórczości danego pisarza pojawiają się znacznie częściej od innych słów:

“ A. Okopień-Sławińska Słowa-klucze

wyrazy, których frekwencja w obrębie określonego zespołu tekstów (zwłaszcza twórczości jednego pisarza) wyraźnie góruje nad przeciętną częstością ich występowania w języku lit[erackim]. Takie uchwytne statystycznie odejście od normy pojawiania się pewnych słów wskazuje na ich szczególną wartość znaczeniową dla danego autora. Ustalenie odpowiedniej listy słów-kluczy oraz analiza pól stylistycznych wokół nich się organizujących dają istotny wgląd w mechanizmy **semantyki** poetyckiej właściwej pisarzowi lub szkole literackiej.

Źródło: A. Okopień-Sławińska, *Słowa-klucze*, [w:] *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 2002, s. 512.

Analizując dokładniej natężenie występowania poszczególnych słów w twórczości Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego, bez trudu wskazać można na najważniejsze zagadnienia oraz tematy pojawiające się w jego wierszach.

Najważniejsze słowa-klucze w twórczości Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego

Wyszukanie najważniejszych słów-kluczy w liryce Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego ułatwia specyficzny styl poety, który w poszczególnych wierszach oraz kolejnych książkach poetyckich obsesyjnie wręcz powtarza charakterystyczne słowa, frazy, wersy oraz większe fragmenty strof.

((Jacek Gutorow

Wiersze bez odpowiedzi

Powracanie tych samych fraz nie czyni przesłania wierszy wyraźniejszymi czy bardziej oczywistymi. Wręcz przeciwnie: kolejne nawroty słów i zdań zdają się być pozbawione racjonalnej przyczyny i zaciemniają i tak już niejasną literę wierszy. Jednak powtarzalność frazy staje się znakiem rozpoznawczym poety, śladem jego obecności. (...) Wywołane tematy i obrazy ulegają mimo wszystko nieznacznym transformacjom. Maestria Dyckiego polega na zdumiewającej umiejętności takiej modulacji językowej – najczęściej ledwie zauważalnej i ograniczonej do odmiennego zaakcentowania frazy czy rozbijania jej przerzutniami – że w efekcie zdania wywołują różne

sensy, choć słowa pozostają te same. Mówiąc inaczej, refreniczność wierszy Dyckiego jest progresywna – kolejne **repetycje** ogniskują się wokół odmiennych kontekstów i sensów, dając w końcu wrażenie ruchu czy też, jeśli kto woli, dramatu osoby.

Źródło: Jacek Gutorow, *Wiersze bez odpowiedzi*, „Tygodnik Powszechny” 2008, nr 47, s. 88–89.

Do najczęściej wykorzystywanych przez Tkaczyszyna-Dyckiego słów należą: „**dom**”, „**śmierć**”, „**ciało**”, „**choroba**”, „**matka**”, „**wiara**”. Z dużą frekwencją pojawiają się również w jego wierszach wyrazy takie jak: „**krzyk**”, „**kości**”, „**deszcz**”, „**usta**”, „**grzech**”, „**kamień**” oraz „**Bóg**” (również: „**Pan**”). Wszystkie one stanowią fundament tematyczny i ideowy świata, po jakim porusza się poeta. Są również mocno nacechowane **symbolicznie** i zakorzenione w tradycji literackiej, przez co świat ten niejako porządkują.

((Grzegorz Tomicki

Po obu stronach lustra. O poezji Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego

Określony repertuar słów-kluczy w poezji Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego, silnie nacechowanych symbolicznie i będących w powszechnym użytku, poprzez swoją długotrwałą obecność w kulturze z jednej strony umacnia generowane przez wiersze mityczne uniwersum, z drugiej wprowadza moment wieloznaczności, **ewokując** cały szereg nagromadzonych w przebiegu historii wariantów znaczeniowych danego wyrazu, aktywizując równocześnie różne tradycje, różne układy odniesienia. (...) Słowem, poprzez słowa-klucze poeta wprowadza do swojej lirycznej narracji pewne zamieszanie – w którym wyraża się jego egzystencjalny „problem” – a zarazem umieszcza ją w ramach nadrzędnego porządku kultury, by na tym wyższym poziomie przydać jej minimum ładu i sensu. W ten właśnie sposób usiłuje, że posłużyć się jego własnymi słowami, „skutecznie przeciwstawić się światu”, a tym samym zaprowadzić porządek w jego własnej rzeczywistości psychicznej.

Źródło: Grzegorz Tomicki, *Po obu stronach lustra. O poezji Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego*, Szczecin-Bezrzecze 2015, s. 147.

Najważniejsze słowa-klucze odsyłają bezpośrednio do głównych pól tematycznych liryki autora *Zaplecza*. Warto więc przyrzeć się dokładniej kilku z nich.

Śmierć

Świat opisywany i kreowany przez poetę jest przesiąknięty przeczuciem nadchodzącego końca. W wierszach Tkaczyszyna-Dyckiego śmierć przedstawiona jest jako zjawisko powszechne i nieubłagane. W szerszej percepcji odsyła to czytelnika bezpośrednio do średniowiecznego motywu [tańca śmierci](#) (danse macabre), który był także bardzo chętnie wykorzystywany m.in. przez poetów barokowych.

((Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki

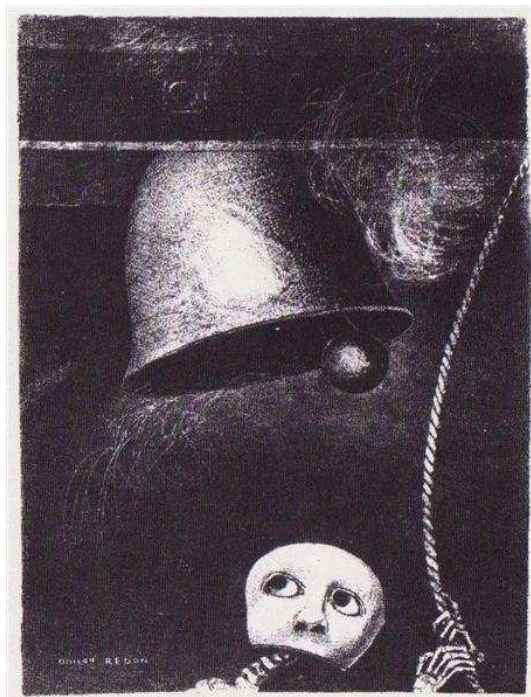
XXVI. [zanim odkryłem twoją śmierć w pokoju]

zanim odkryłem twoją śmierć w pokoju
na dziesiątym piętrze i ujrzałem ją w zdziwieniu
twojej nagości i zanim odkryłem śmierć jako coś
co następuje po śniadaniu obiedzie i kolacji

przekonałem się że ten który leży przede mną
w zeszłonocnej pościeli i ten który leży w lilijkach
to mój przyjaciel to moja fizjologia to nade wszystko
mój przyjaciel i moja fizjologia

coś co jest święte

Źródło: Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, *XXVI. [zanim odkryłem twoją śmierć w pokoju]*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988-2003*, Wrocław 2006, s. 31.



Odilon Redon, *Maska pośmiertna uderza w dzwon*, 1882

Źródło: WikiArt, domena publiczna.

Na kartach kolejnych tomów umierają więc przyjaciele podmiotu lirycznego, przypadkowi ludzie, dalsi i bliżsi krewni i przede wszystkim matka. Bohater liryczny odwiedza bardzo często cmentarze, niejednokrotnie przytaczając czytelnikowi różne oryginalne napisy nagrobne. Dlatego krytycy zgodnie nazwali Tkaczyszyna-Dyckiego „kochankiem śmierci”. Właściwie na każdym kroku egzystencji śmierć towarzyszy podmiotowi lirycznemu, determinując jego postrzeganie przemijającej i niepewnej rzeczywistości. Nagromadzenie słowa „śmierć” w utworach poety jest oczywiście również strategią jej oswojenia i zaakceptowania.

Dom

W liryce Dyckiego słowo „dom” pojawia się wielokrotnie. „Dom” w swoim podstawowym i najważniejszym znaczeniu odnosi się m.in. do trwałości, poczucia bezpieczeństwa, ładu oraz – ogólniej – istnienia i systemu wartości. W wielu wierszach autora *Zaplecza*, podmiot liryczny daje dobitnie do zrozumienia, że jego dom uległ destrukcji, rozpadowi i obecnie po prostu nie istnieje.

((Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki

CCXXVI. [jesień już Panie a ja nie mam domu oprócz]

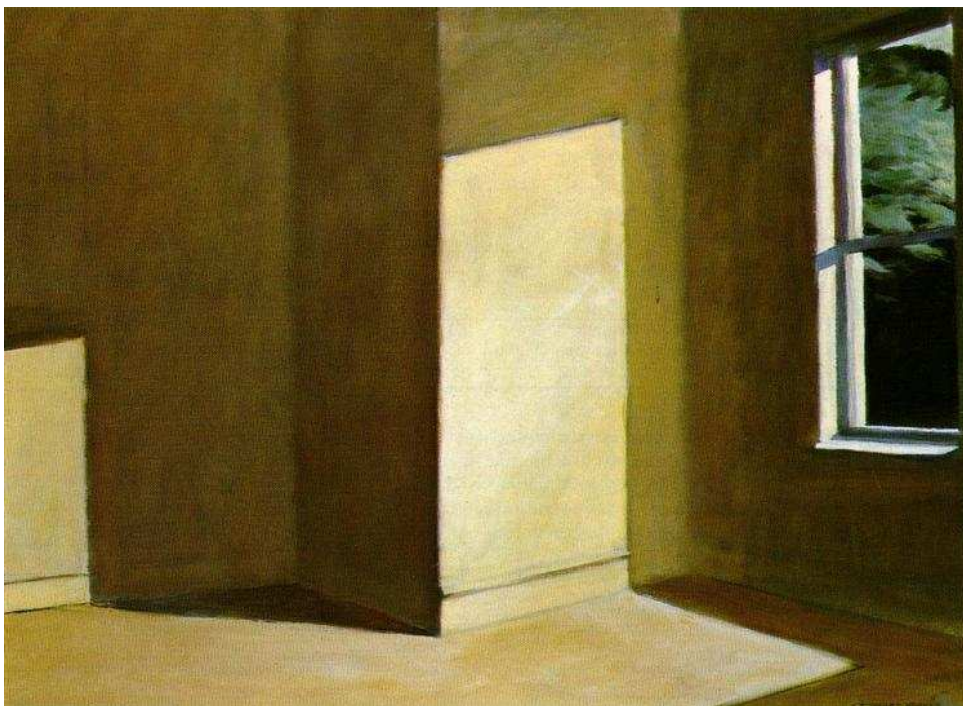
jesień już Panie a ja nie mam domu oprócz
niezbędnych rzeczy w których niegorzej się mieszka

oprócz niezbędnych rzeczy nie potrafię niczego
udźwignąć choć staram się uwolnić od przeszłości

gdybym natomiast dysponował kilkoma pokojami
w jednym na pewno z zamknąłbym grzech
niechby nie rozrabiał kiedy wychodzę z kościoła
św. Stanisława Kostki o gdybym dysponował

widnym pokojem nie byłoby mnie tutaj

Źródło: Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, *CCXXVI. [jesień już Panie a ja nie mam domu oprócz]*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 235.



Edward Hopper, *Słońce w pustym pokoju*, 1963

Źródło: WikiArt, domena publiczna.

W swoim najważniejszym znaczeniu słowo „dom” odnosi się zazwyczaj do bezdomności podmiotu, który na przestrzeni kolejnych tomów poszukuje nieustannie „swojego miejsca na ziemi” lub próbuje ów dom „odbudować” na różne sposoby (choćaby przez uprawianie liryki). Poezja Dyckiego jest więc również swoistą wędrówką po szpitalach, cmentarzach, „miejscach, których już nie ma” (czyli po mapie wspomnień m.in. z dzieciństwa), stacjach oraz kościołach, jednak podmiot liryczny nie może nigdzie pozostać na dłużej. Pomimo tego, w tych „przejściowych” lokacjach próbuje znaleźć azyl oraz wytchnienie.

Ciało

Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki bardzo chętnie sięga również po słowo „ciało”, które wykorzystuje w dwóch prymarnych kontekstach: erotycznym oraz „chorobowym”, śmiertelnym. Oba te wektory niejednokrotnie łączą się ze sobą w obrębie jednego wiersza.

((Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki

CXXII. [i byłem bardziej nagi aniżeli]

i byłem bardziej nagi aniżeli
ów Gemlaburbitsky kości jego pachną
i cuchną ilekroć powracam
do swoich dwudziestu pięciu lat

byłem nagi i nikt mnie nie zawstydził
albowiem nie sięgnął po kubek
wody na moje ciało aż przyszedłeś
z tym natchnionym śpiewem

tysiąca kości i wymówiłeś moje imię
wtedy też powiedziałeś
że w moją nagość wlejesz ducha
członków abym zmężniał

Źródło: Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, *CXXII. [i byłem bardziej nagi aniżeli]*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 131.



Mikuláš Medek, *Nagi w cierniach*, 1954

Na planie bogatej twórczości poety natrafić można na wiele erotyków, w których nagość jest punktem centralnym przedstawionego świata. Ciało staje więc często perwersyjnym i ekshibicjonistycznym obiektem pożądania. Z drugiej strony jest ono niezaprzeczalnie śmiertelne, kruche, podlegające „chorobie” (psychicznej – schizofrenii, duchowej – pustce, osamotnieniu oraz tej realnej, fizycznej – np. rakowi).

Bóg (Pan)

Wiele wierszy Tkaczyszyna-Dyckiego ma formę zwrotu do adresata, którym jest Bóg (Pan). Poeta podczas swoich „lirycznych modlitw” i wyznań oscyluje pomiędzy wiarą a niewiarą. Odwoływanie się do figury Boga (Pana) jest dla podmiotu lirycznego kolejnym elementem porządkowania świata, „poszukiwania domu” czy też zaakceptowania powszechności śmierci.

((Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki

CCLXXII. Dziękczynienie

widziałem Marię w kościele św. Stanisława Kostki
w jej oczach pojawiły się łzy więc pewnie jest Pan Bóg
pewnie jest Pan Bóg skoro Maria płacze
w jej oczach pojawiły się ogromne łzy na znak

miłości i na znak niewiary we mnie
jak dobrze jak dobrze jest powstać z grzechu
i wrócić do niewiasty Panie wykrzyknąłem
dokąd mnie jeszcze poprowadzisz że dajesz mi

na drogę tę oto oblubienicę a wraz z nią tyle
ciężaru nasze nienarodzone dziecko kamień
z nami pogodzony odkładamy dzień po dniu na później
żeby w godzinę śmierci był pod ręką amen

Źródło: Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, *CCLXXII. Dziękczynienie*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 281.



Antonello da Messina, *Zwiastowanie*, 1494–1495

Źródło: WikiArt, domena publiczna.

Zazwyczaj w sąsiedztwie słowa-klucza „Bóg” („Pan”) pojawiają się wyrazy: „wiara”, „niewiara” oraz „grzech”, które rozbudowują i wzmacniają tematykę religijną. Dycki porusza się zatem wyraźnie w kręgu tradycji chrześcijańskiej.

Fuzje

Z uwagi na obsesyjne repetycje słów, wyrazów, fragmentów strof, najważniejsze słowa-klucze w liryce Eugeniusza-Tkaczyszyna Dyckiego bardzo często występują w bliskim sąsiedztwie, na planie jednego wiersza i wzajemnie przenikają się, tworząc niejednokrotnie nowe sensy.

((Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki

I. [w moim małym domu zamieszkała niewiara]

w moim małym w domu zamieszkała niewiara
jak nierządnica zamieszkała w moim małym domu niewiara
bardzo zła kobieta z którą mamy jednego Pana
powiedziałem jej moje ciało męskości

jak i moje ciało zniewieścienia
wszystkie moje ciała

których jest co niemiara mają jednego Pana
więc po co do mnie przychodzisz wciąż naga

Źródło: Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, *I. [w moim małym domu zamieszkała niewiara]*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 5.



Pablo Picasso, *Mężczyzna i kobieta*, 1902

Źródło: WikiArt, domena publiczna.

W wierszu otwierającym debiutancki tom Dyckiego tuż obok siebie pojawiają się wyrazy: „dom”, „Pan” oraz „ciało”, wspomagane przez równie istotne: „niewiara”, „naga”. Na niewielkiej, klaustrofobicznej wręcz przestrzeni kilku wersów autor *Zaplecza* celowo gromadzi dużą liczbę słów-kluczy, czyli słów ciężących znaczeniowo, budujących tematyczne pola.

((Grzegorz Tomicki

Po obu stronach lustra. O poezji Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego

Natomiast magicznymi słowami, które nie wnoszą „niczego nowego na poziomie pozytywnej treści”, ale całkowicie zmieniają sytuację podmiotu, mogą być na przykład słowa-klucze. Wprowadzając je do swojej poezji autor „przemienia nieład w porządek”, nie tylko poetycki, nie tylko dyskursywny, ale i – pośrednio – także egzystencjalny. Poeta pisze: Dom, Śmierć, Matka, Choroba i już

między tymi pojęciami-symbolami mogą być ustanawiane jakieś relacje, które z kolei pojęcia te określają, nadając im – jak i całemu światu przedstawionemu – „pozytywną treść”: znaczącą i sensowną strukturę.

Źródło: Grzegorz Tomicki, *Po obu stronach lustra. O poezji Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego*, Szczecin-Bezrzecz 2015, s. 158.

Jak łatwo zauważyć, słowa-klucze są fundamentalnymi elementami, z których poeta buduje kolejne wiersze oraz wariacje tych wierszy. W kontekście całego dorobku Dyckiego można je odczytywać jako jeden, podzielony na człony (utwory), poemat oscylujący wokół zaledwie kilku tematów.

Słownik

autotematyzm

(gr. *autós* – sam + *théma* – treść utworu, motyw) – czynienie własnej osoby lub twórczości tematem powstającego dzieła

repetycja

(łac. *repetare* – powtarzać) – wielokrotne użycie tego samego wyrazu lub zwrotu w celu nadania wypowiedzi ekspresji lub wzmocnienia rytmu

semantyczny

(gr. *sēmantikós* – ważny, znaczący) – znaczeniowy

symbol

(gr. *symbolon* – znak rozpoznawczy, wiązać razem) – motyw lub zespół motywów występujących w dziele, który jest znakiem treści głęboko ukrytych, niejasnych i niejednoznacznych; symbol ma za zadanie kierować ku tym treściom myśl czytelnika. Wyrażają go słowa, gesty, obrazy, przedmioty rozpoznawalne tylko dla członków danej kultury i stale się zmieniające. Symbol jest znakiem językowym o wielu znaczeniach. Na przykład kolor czerwony symbolizuje miłość, ale w zależności od kontekstu, w którym występuje – może też oznaczać wstyd, zagrożenie, ogień piekielny

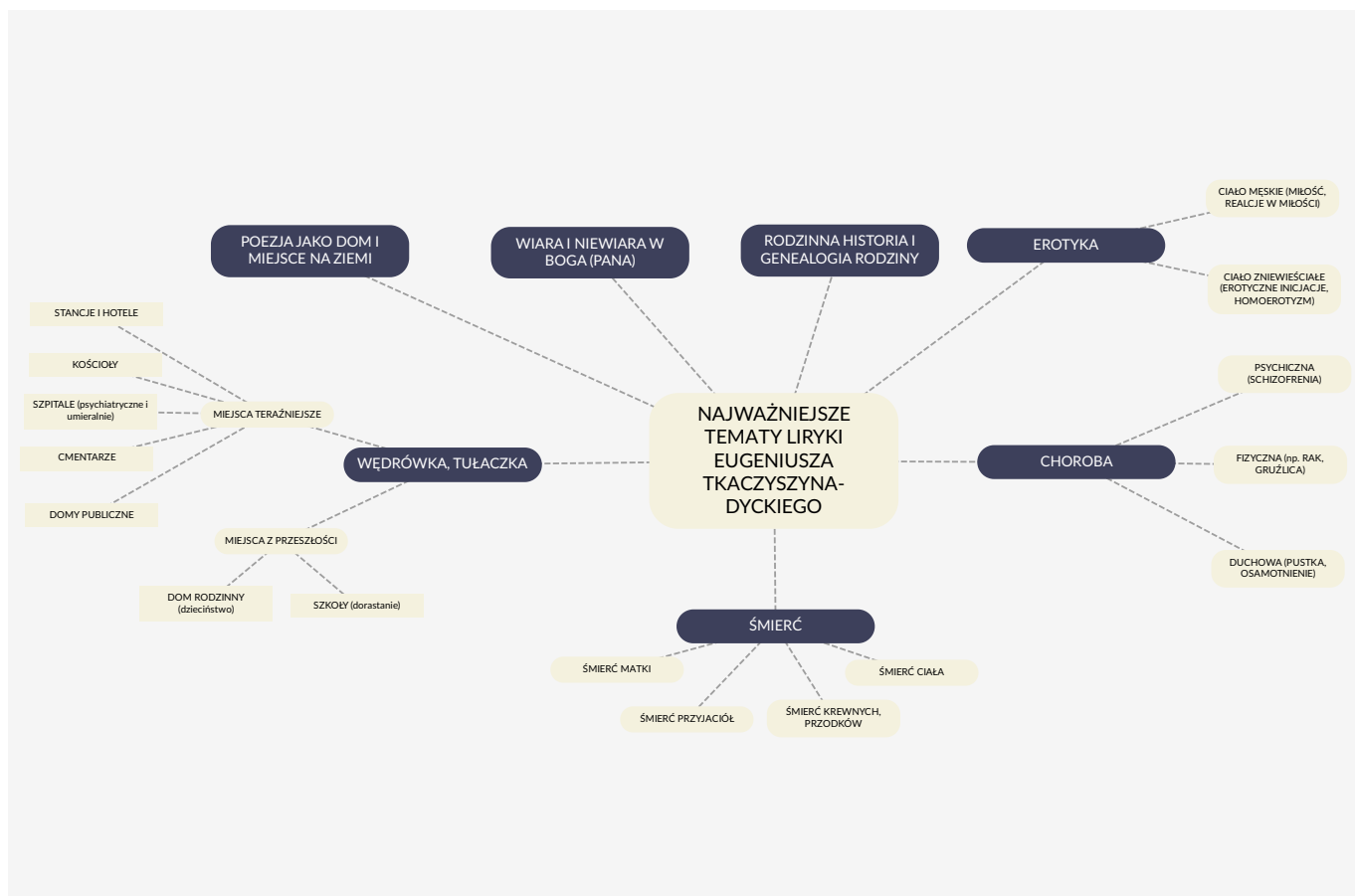
taniec śmierci

(fr. *danse macabre*) – w sztukach plastycznych typ przedstawienia ikonograficznego ukazującego reprezentantów stanów społecznych tańczących ze szkieletami, które symbolizują śmierć; motyw ten już w XIV w. zaczął się pojawiać w formie plastycznej lub literackiej, zaś szczyt jego popularności przypadł na XV stulecie

Mapa myśli

Polecenie 1

Zapoznaj się z mapą myśli, a następnie uzupełnij ją cytatami z wierszy Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego zamieszczonych poniżej. Dobierz odpowiednie cytaty do wskazanych w mapie obszarów tematycznych z twórczości poety.



((Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki

XCVI. Piosenka dla Funi Bełskiej

(...) umarłem dnia

wczorajszego umarło moje ciało i wypłynął

ze mnie grzech jak ropa moimi

ustami gdy stanąłem do pocałunku

Źródło: Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, *XCVI. Piosenka dla Funi Bełskiej*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 105.

((Eugeniusz Tkacyszyn-Dycki

CLXXVIII. [jestem ponownie w lubelskich domach]

jestem ponownie w lubelskich domach
publicznych moich fajnych przyjaciół
z których najfajniejsi poumierali zeszłej
jesieni to jest wierność myślę sobie

Źródło: Eugeniusz Tkacyszyn-Dycki, *CLXXVIII. [jestem ponownie w lubelskich domach]*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 187.

((Eugeniusz Tkacyszyn-Dycki

CLXV. [codziennie umiera ponad 1000 chorych]

codziennie umiera ponad 1000 chorych
i jutro drugie tyle pójdzie w dym
Ty jesteś Panie w gniewie swym nieskory
i powściągliwy jest Twój gniew

Źródło: Eugeniusz Tkacyszyn-Dycki, *CLXV. [codziennie umiera ponad 1000 chorych]*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 174.

((Eugeniusz Tkacyszyn-Dycki

CLXII. Przyjście i odejście

dzisiaj w przemyskiem brakuje mi ciebie
choć jestem w twoich portkach
brakuje mi ciebie i chętnie zapomniałbym
że w spodniach mam dziurkę na dziurce

Źródło: Eugeniusz Tkacyszyn-Dycki, *CLXII. Przyjście i odejście*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 171.

((Eugeniusz Tkacyszyn-Dycki

CLV. Rekolekcje w 1988 roku

otóż poezja przypomina ci klasztor ojców
karmelitów bosych w Czernej
czystość i łagodność młodzieńców którzy tu
wstąpili by obmyć ciało

Źródło: Eugeniusz Tkacyszyn-Dycki, *CLV. Rekolekcje w 1988 roku*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 164.

((Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki

CLIV. Piosenka o wolności

jesień już Panie a moje ciało jest
w podróży odkąd wykradłem się z domu
mojej matki i wybrałem wolność
moje ciało jest w ciągłej podróży

Źródło: Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, *CLIV. Piosenka o wolności*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 163.

((Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki

CXXXIX. [dawniej kiedy umierał stary Dycki]

dawniej kiedy umierał stary Dycki
w domu twoich dziadków myślałeś
to nieprawda że w jego śmierci może być
ktoś z kim nie byłeś na podwórku

Źródło: Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, *CXXXIX. [dawniej kiedy umierał stary Dycki]*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 148.

((Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki

CVII. [przekonałeś się o gościnności zamkniętych szpitali]

przekonałeś się o gościnności zamkniętych szpitali
w jakich odrzuciwszy herby i genealogię płyniemy
bez lęku o siebie pozdrów proszę wiejskiego nauczyciela który
widząc się brzydkim zniszczył swoje papiery

Źródło: Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, *CVII. [przekonałeś się o gościnności zamkniętych szpitali]*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 116.

((Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki

CCL. Płaszcz przeciwdeszczowy

w sąsiednim pokoju umiera moja matka
która lęka się o mnie jakbym się komuś naraził
powiadam jej iż moje zamykanie się
w bibliotece nie powinno ją zastanawiać

Polecenie 2

Zapoznaj się z wierszem Tadeusza Różewicza *Ale kto zobaczy...*. Następnie podaj motywy łączące ten utwór z wierszem Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego *CXVIII. Wiadomość z ostatniej chwili*. Jakie dostrzegasz podobieństwa i różnice w realizacji wskazanych motywów? Zredaguj na ten temat wypowiedź pisemną.

((Tadeusz Różewicz

Ale kto zobaczy...

Ale kto zobaczy moją matkę
w sinym kitlu w białym szpitalu
która trzęsie się
która sztywnieje
z drewnianym uśmiechem
z białymi dziąsłami

Która wierzyła przez pięćdziesiąt lat
a teraz płacze i mówi:
„nie wiem... nie wiem”

jej twarz jest jak wielka mętna łza
żółte ręce składa jak przestraszona
dziewczynka
a wargi ma granatowe

ale kto zobaczy moją matkę
zaszczute zwierzątko
z wytrzeszczonym okiem

ten

ach chciałbym ją nosić na sercu
i karmić słodyczą.

((Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki

CXVIII. Wiadomość z ostatniej chwili

nie po to kończy się sierpień by umarła
moja matka której kupiłem perukę
nie mogę przyjechać i wierzgać przeciwko śmierci
która załatwiła sobie perukę tyle że nie nową

nie po to kończy się sierpień by umarła
moja biedna matka dla której śmierć
zechce rozczesać splot swoich niegdysiejszych
i terazniejszych włosów jakimi porasta

powiadam iż śmierć nie przychodzi po matkę
lecz po włosy jakie nam od dawna wypadają
nie po to kończy się sierpień by wypadły nam włosy
które zresztą ile sił wpychamy sobie do gardła

Źródło: Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki, *CXVIII. Wiadomość z ostatniej chwili*, [w:] tegoż, *Poezja jako miejsce na ziemi 1988–2003*, Wrocław 2006, s. 127.

Sprawdź się

Ćwiczenie 1



Zaznacz poetów, których debiutanckie książki ukazały się w latach 90. XX w. Zaznacz wszystkie prawidłowe odpowiedzi.

☐ Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki

☐ Bohdan Zadura

☐ Jan Polkowski

☐ Marcin Świetlicki

☐ Jerzy Kronhold

☐ Tomasz Różycki

☐ Andrzej Sosnowski

☐ Ryszard Krynicki

Ćwiczenie 2



Wśród podanych niżej zbiorów cech zaznacz ten, który charakteryzuje poezję Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego. Wybierz jedną poprawną odpowiedź.



konceptualna, autotematyczna, lingwistyczna, oparta na powtórzeniach słów i fraz, operująca przerzutniami



konceptualna, autotematyczna, metafizyczna, oparta na powtórzeniach słów i fraz, operująca przerzutniami



konceptualna, autotematyczna, metafizyczna, oparta na powtórzeniach słów i fraz, wykorzystująca sylabotonizm



neoromantyczna, autotematyczna, agitacyjno-polityczna, oparta na powtórzeniach słów i fraz, operująca przerzutniami

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 3



Do przytoczonego wiersza Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego wstaw brakujące słowa-kлючe z następującej listy wyrazów: **śmierci, oczy, martwymi, martwi, ciało, Panu Bogu**.

XXXIII. Oczy

mogą poprosić o miejsce pod powiekami

a kiedy odmówimy bo podobno nie jesteśmy

pójdą przodem nas a kiedy

w drodze zbłądzimy wezmą do siebie

jak dwoje samotnych staruszków

spodziewających się

nawet jest im dane inaczej aniżeli nam

poruszającym się niby to po swoim a jednak

a jednak boimy się że weszliśmy w szkodę

na tych kilkadziesiąt lat nie więcej

a mają wgląd we wszystko i poświadczą

że weszliśmy daleko w szkodę jak świnie

śmierci

ciało

Panu Bogu

martwymi

oczy

martwi

Ćwiczenie 4



Opisz sytuację liryczną przedstawioną w wierszu *Oczy*.

Ćwiczenie 5



Wypisz z wiersza *Oczy* tropy stylistyczne: metafory, porównania, epitety, a następnie podaj, jaką funkcję pełnią w utworze.

Ćwiczenie 6



Zapoznaj się z zamieszczonymi poniżej obrazami. Wskaż, do jakich pól tematycznych i słów-kluczy z twórczości Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego można znaleźć nawiązania w zaprezentowanych dziełach malarskich.



Edvard Munch, *Autoportret w czasie choroby oczu I*, 1930

Źródło: WikiArt, domena publiczna.



Odszukaj w wierszu *Obcy* Tadeusza Różewicza przynajmniej trzy słowa-klucze i zapisz je. Określ, jakie pola tematyczne tworzą.

((Tadeusz Różewicz

Obcy

Deszcz jest samotny

tak po tej wojnie
ze wszystkim
ech pełno odpadków.

Matka od której
odcięli mnie
po urodzeniu
jest jak kamień.

Wyszedłem z niej
to ona — obca kobieta
niesie ubogi pęczek marchwi
i tak sobie chodzimy
każde w swoją stronę.

Oczy mam pełne łez
i wykrzywione usta
na ludzi patrzę z daleka

nie mogę się dźwignąć
z ziemi do nieba

deszcz jest samotny i czysty
opada i wznosi się wyżej.

Źródło: Tadeusz Różewicz, *Obcy*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, oprac. Andrzej Skrendo, Wrocław 2016, s. 44–45.

Ćwiczenie 8



W odniesieniu do utworów Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego zamieszczonych w lekcji zinterpretuj twierdzenie, że są to wiersze „brzące niezwykle mocno, przesuujące granicę polszczyzny daleko poza jej dobrze rozpoznane i bezpieczne terytorium”. Zredaguj wypowiedź pisemną.

Dla nauczyciela

Autor: Piotr Obolewicz

Przedmiot: Język polski

Temat: Słowa-klucze w liryce Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

10) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania: świata przedstawionego (fabuły, bohaterów, akcji, wątków, motywów), narracji, sytuacji lirycznej; interpretuje je i wartościuje;

14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

Cele lekcji. Uczeń:

- poznaje najistotniejsze cechy twórczości poetyckiej Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego,
- wyjaśnia termin „słowa-klucze”,
- wskazuje najważniejsze słowa-klucze oraz tematy pojawiające się w liryce Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego,
- interpretuje znaczenie słów-kluczy, odwołując się do wierszy Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- z użyciem e-podręcznika;
- praca z tekstem.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- telefony z dostępem do internetu.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. **Przygotowanie do zajęć.** Nauczyciel loguje się na platformie i udostępnia uczniom e materiał „Słowa-klucze w liryce Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego”. Prosi uczestników zajęć o zapoznanie się z tekstem w sekcji „Przeczytaj” oraz „Mapą myśli”.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel wyświetla na tablicy temat lekcji oraz cele zajęć, omawiając lub ustalając razem z uczniami kryteria sukcesu.
2. Lekcja rozpoczyna się od głośnej lektury wierszy Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego umieszczonych w sekcji „Przeczytaj”.

Nauczyciel pyta: „Co zwróciło Waszą uwagę w wierszach Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego? Jakie słowa-klucze pojawiają się w przeczytanych utworach?”. Uczniowie dyskutują oraz wymieniają słowa-klucze, wykorzystując informacje z e-materiału.

Faza realizacyjna:

1. Nauczyciel prosi, by uczniowie zapoznali się z poleceniem 1 i 2 z sekcji „Mapa myśli”. Uczestnicy zajęć łączą się w pary i wykonują oba polecenia.
2. W drugiej części tej fazy lekcji uczniowie, pracując wciąż parach, wykonują ćwiczenia związane z dopasowaniem odpowiednich słów-kluczy do wiersza *Oczy* Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego oraz wyszukania słów-kluczy w wierszu Tadeusza Różewicza *Obcy* (sekcja „Sprawdź się”, ćw. 3 oraz 7).
3. Następnie uczniowie, już indywidualnie, wykonują pozostałe ćwiczenia z sekcji „Sprawdź się” (1, 2, 4, 5, 6).

Faza podsumowująca:

1. Na koniec zajęć nauczyciel prosi wybranych uczniów o rozwinięcie zdania: Na dzisiejszych zajęciach dowiedziałem się..., nauczyłem się...

Praca domowa:

1. W odniesieniu do utworów Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego zamieszczonych w lekcji zinterpretuj twierdzenie, że są to wiersze „brzmiące niezwykle mocno, przesuwające granicę polszczyzny daleko poza jej dobrze rozpoznane i bezpieczne terytorium”. Zredaguj wypowiedź pisemną.

Materiały pomocnicze:

- Grzegorz Tomicki, *Po obu stronach lustra. O poezji Eugeniusza Tkaczyszyna-Dyckiego*, Szczecin-Bezrzecze 2015.
- Paweł Próchniak, *Pokolenie przełomu (poezja po roku 1989)*, w: *Historia literatury polskiej w dziesięciu tomach. Suplement. Literatura współczesna 1956-2006*, red. A. Skoczek, Bochnia - Kraków - Warszawa 2006.
- *Przygotowanie ucznia do odbioru różnych tekstów kultury*, pod red. Anny Janus-Sitarz, Kraków.

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedium „Mapa myśli” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.